

Diaamentowy kolczyk – Anna Jurksztowicz

W miłości i złości,
Nie żałuj nagości,
Powiedział do prawdy raz bluff
Przez sesje i cesje
Zyskują obsesje,
Na etat w gazetach je weź
Raz, dwa, trzy, pięć,
Ranny serwis budzi mnie,
Co za treść i jaki ton!
Świat zwariował, mam już dość!
Diaamentowy kolczyk,
Łez kropelka słodka,
Co tu kryć, nie znaczy nic,
Za to cieszy mnie
Diaamentowy kolczyk,
Mały grosik szczęścia
Ciepło do mnie śmieje się
Gdy całuję go
Bez żadnych zalet
Nie zgłasza ale,
Nieważny wcale,
Za to jest!
Diaamentowy kolczyk,
Łez kropelka słodka,
Co tu kryć, nie znaczy nic,
Za to cieszy mnie
Warianty i fanty,
Przemowy, ból głowy,
Obrazki z Nebraski? Oh, no!
Kryzysy, nawisy
Owacje, frustracje
Posesje, obsesje Już dość!
Five, six, seven, eight,
Dzisiaj można, jutro nie!
Banki nie chcą, skąd ten tłok?
Drugi cel i wyższe dno?

Diamentowy kolczyk,
Łez kropelka słodka,
Co tu kryć, nie znaczy nic
Za to cieszy mnie
Bez żadnych zalet,
Nie zgłasza ale
Nieważny wcale,
Za to jest!

Diamentowy kolczyk,
Łez kropelka słodka,
Co tu kryć, nie znaczy nic,
Za to cieszy mnie

Diamentowy kolczyk,
Miły blask głupstewka
Jeden mały jasny punkt
Na nonsensu tle
Gdy się jutro dowiem,
Że go muszę oddać,
Zrobię sobie nowy,
Jest w końcu tyle szkła
La la la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych